

POSTANOWIENIE

Dnia 9 sierpnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romuald Dalewski

w sprawie z odwołania E.M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Gorzowie
Wielkopolskim

z udziałem zainteresowanego M.P. prowadzącego M. w M.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniu społecznemu,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 9 sierpnia 2023 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie
z dnia 8 czerwca 2022 r., sygn. akt III AUa 444/21,

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2) zasądza od E.M. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń
Społecznych Oddziału w Gorzowie Wielkopolskim kwotę 240
(dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Gorzowie Wielkopolskim decyzją z dnia 24 lutego 2020 r., stwierdził, że E. M. jako pracownik płatnika składek M. w M., nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu oraz chorobowemu od 14 października 2019 r.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim wyrokiem z 16 lipca 2021 r. zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Gorzowie Wielkopolskim z 24 lutego 2020 r., i stwierdził, że ubezpieczona E. M.

podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik u płatnika składek M. P. M. w M. od 14 października 2019 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczona ur. 24 grudnia 1960 r. z wykształcenia jest technikiem - kosmetykiem. W okresie od 1 kwietnia 2016 r. do 31 sierpnia 2018 r. była zatrudniona w firmie A. sp. z o.o. jako pracownik biurowy. Wcześniej pomagała mężowi w prowadzeniu działalności gospodarczej. Po likwidacji w/w firmy była zarejestrowana jako osoba bezrobotna w Powiatowym Urzędzie Pracy. Płatnik składek M. z siedzibą w M. prowadzi działalność gospodarczą od 9 listopada 2015 r. Przeważającym przedmiotem, działalności jest wykonywanie instalacji elektrycznych.

7 października 2019 r. E. M. złożyła podanie o pracę do firmy M. na stanowisko pracownika biura. 14 października 2019 r. ubezpieczona podpisała umowę o pracę z płatnikiem składek. Umowa została zawarta na czas nieokreślony, z wynagrodzeniem 2.250 zł brutto miesięcznie.

Skarżąca była obecna w pracy od 14 października 2019 r. do 17 października 2019 r. W okresie od 18 października 2019 r. do 18 marca 2020 r., była niezdolna do pracy z powodu cieśni nadgarstka.

Sąd Okręgowy uznał, że materiał dowodowy oceniony przez pryzmat zasad logiki i doświadczenia wskazuje, iż strony podpisując umowę o pracę zamierzały ten stosunek prawny realizować. Jako podstawowe cechy stosunku pracy doktryna i orzecznictwo podaje osobiste świadczenie pracy, odpłatność, podporządkowanie i ryzyko pracodawcy. To na organie rentowym spoczywał ciężar dowodu, że strony umowy o pracę złożyły fikcyjne oświadczenia woli, a więc, że nie miały zamiaru wywołania żadnych skutków prawnych, gdyż pracownik nie podjął wykonywania pracy, a pracodawca świadczenia tego nie przyjmował.

Sąd Okręgowy wskazał, że wszystkie osoby przesłuchane w sprawie zgodnie potwierdziły, ubezpieczona od 14 października 2019 r. rzeczywiście świadczyła pracę na rzecz płatnika składek. Świadek G. K. wskazał, że miał kontakt z ubezpieczoną podczas jej zatrudnienia u płatnika składek. Kontaktował się z nią w sprawach księgowych. Była pracownikiem biurowym, administracyjnym. Dostarczała dokumenty do biura księgowego. Z kolei świadek Z. M. wskazał, że

ubezpieczona przebywała w biurze płatnika składek w godzinach od 8 do 16. Zajmowała się sprawami pracowniczymi, bankowymi, załatwiała kredyty, uzupełniała dokumentację. Z. M. podał również, że E. M. miała odpowiednie kwalifikacje do pracy na danym stanowisku, gdyż wcześniej zajmowała się m.in. prowadzeniem działalności gospodarczej świadka. Powyższe okoliczności potwierdził pracodawca ubezpieczonej, który w sposób logiczny i wyczerpujący opisał w jaki sposób i z jakich przyczyn doszło do zatrudnienia E. M.

Sąd pierwszej instancji podniósł, że pozwany bezzasadnie kwestionował kwestie opieszałości w zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych, bowiem nie ma to żadnego wpływu dla oceny pozorności zawartej umowy. Niewątpliwie fakt zgłoszenia pracownika do ubezpieczeń społecznych z przekroczeniem terminu jest naruszeniem obowiązków płatnika - pracodawcy stanowiącym wykroczenie przeciwko przepisom ustawy. W konsekwencji płatnik ponosi z tego tytułu odpowiedzialność. Natomiast fakt ten w żadnej mierze nie wpływa negatywnie na podleganie z mocy prawa ubezpieczeniom społecznym przez pracownika, który pracę podjął i wykonywał.

Sąd Okręgowy ocenił, że w szczególności nie było przesłanek do uznania, że ubezpieczona nie posiadała odpowiednich kwalifikacji do pracy na zajmowanym stanowisku, skoro wcześniej zajmowała się podobnymi sprawami. Nie było też wymagane, aby to ubezpieczona podpisywała wytworzone przez siebie dokumenty, skoro sporządzała je w imieniu i na rzecz pracodawcy. Krótki okres zatrudnienia był bez znaczenia z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy. Zawierając umowę o pracę strony nie mogły przewidzieć, że z powodu choroby skarżąca stanie się 18 października 2019 r. niezdolna do pracy.

Na skutek apelacji organu rentowego Sąd Apelacyjny w pkt. I zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie oraz zasądził od powódki na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Gorzowie Wielkopolskim kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed sądem I instancji, i w pkt. II zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed sądem II instancji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji błędnie ustalił, że ubezpieczona pozostawała w stosunku pracy i realnie świadczyła pracę na rzecz

płatnika. W szczególności, Sąd Okręgowy nie rozważył zgromadzonych dowodów we wzajemnym powiązaniu, nie uchwycił związków logicznych wszystkich okoliczności sprawy i nie odwołał się do doświadczenia życiowego, co skutkowało dowolną oceną dowodów, błędnymi ustaleniami i w rezultacie nietrafnym rozstrzygnięciem.

Sąd Apelacyjny uzupełniając ustalił, że firma A. sp. z o.o. z siedzibą w P., ul. S., w której ubezpieczona była zatrudniona od kwietnia 2016 r. do sierpnia 2018 r. jako pracownik biurowy, nie uległa likwidacji, jak to ustalił Sąd pierwszej instancji, lecz nieprzerwanie prowadzi działalność od 14 marca 2014 r. Większościowym wspólnikiem tej spółki i prezesem zarządu jest Z. M., mąż ubezpieczonej, ale również pracownik płatnika M. P. zatrudniony jako monter (KRS [...]). Ubezpieczona w latach 2005 - 2016 również prowadziła firmę zajmującą się fotowoltaiką. Z twierdzenia organu, popartego zapisem aktu urodzenia córki ubezpieczonej A. M. wynika, że płatnik M. P. jest jej ojcem, chociaż płatnik przed Sądem zeznał, że nie są spokrewnieni. Ubezpieczona w związku z tym twierdzeniem oświadczyła, że taki dokument jest wiadomy tylko organowi, w aktach sprawy i aktach ZUS nie ma takiego dokumentu, bo taki dokument nie istnieje. Ubezpieczona zaprzeczyła zatem istnieniu aktu urodzenia córki A. M. o treści wskazanej przez organ, ale nie zaprzeczyła faktowi, na który organ się powołał, nie złożyła też dokumentu wykluczającego prawdziwość twierdzeń organu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie było żadnych podstaw dowodowych do ustalenia, że ubezpieczona wykonywała czynności pracownicze w ramach umowy o pracę. Wiarygodnego dowodu nie stanowią, bowiem zeznania świadków i przesłuchanie stron, które to osoby są powiązanie rodzinnie, towarzysko i biznesowe, a tym samym nie mają interesu w tym, by zeznawać prawdę z pokrzywdzeniem interesu ubezpieczonej. Dowodu wykonywania pracy nie stanowią też dokumenty formalne, służące jedynie uwiarygodnieniu umowy w odbiorze zewnętrznym, a przy tym brak fizycznych śladów wykonywania pracy w przedziale tych pięciu dni od 14 do 17 października 2019 r. Idąc dalej, nie jest wiarygodne twierdzenie księgowego, że zgłoszeniem ubezpieczonej do ZUS nastąpiło z opóźnieniem z powodu awarii spowodowanej przez pracownika budowlanego,

wykonującego remont. Uszkodzenie sieci nie wyklucza, bowiem korzystania z Internetu.

Sąd Okręgowy również błędnie uznał, że zatrudnienie ubezpieczonej stanowiło działanie racjonalne. Sąd Apelacyjny nie ma wątpliwości, że nie było to działanie racjonalne, zważywszy że ubezpieczona praktycznie od razu stała się niezdolna do pracy, a ponieważ musiała odczekać okres karencji ubezpieczeniowej, to bez mała miesiąc, płatnik płacił za usprawiedliwioną nieobecność. A przy tym zdiagnozowano zespół cieśni nadgarstka, co najczęściej wiąże się z koniecznością zabiegu i późniejszą okresową dysfunkcją, zwłaszcza w przypadku pracownika biurowego. Nie jest racjonalne zatrudnienie pracownika biurowego ze stwierdzonym zespołem cieśni nadgarstka.

Sąd drugiej instancji podniósł, że w rozpoznawanej sprawie, na podstawie dokonanych ustaleń, nie było podstaw faktycznych do ustalenia rzeczywistej realizacji umowy o pracę w rozumieniu art. 22 § 1 k.p. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, strony umowy o pracę, funkcjonując jako grupa towarzysko-biznesowa, celowo wykreowały fałszywy stosunek pracy, po to by umożliwić ubezpieczonej długotrwałe leczenie i wykreowanie fałszywego pracowniczego tytułu ubezpieczenia, który realnie nie istniał, ponieważ umowa o pracę została zawarta dla pozorów, a nie w celu rzeczywistego świadczenia pracy na rzecz i w interesie pracodawcy, w ramach podporządkowania pracowniczego. Zatem rzeczywisty zamiar stron, towarzyszący zawarciu umowy o pracę, sprowadzał się do zapewnienia ubezpieczonej gwarancji, wynikających z obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, w sytuacji gdy ubezpieczona niewątpliwie była chora, i to w związku ze schorzeniem przewlekłym.

Sąd Apelacyjny rozważył, w myśl art. 83 k.c. w zw. z art. 300 k.p., że umowa o pracę jest zawarta dla pozorów, a przez to nie stanowi tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a podmiot wskazany jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli strony z góry zakładają, iż nie będą realizowały swoich praw i obowiązków, wypełniających treść stosunku pracy.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniosła E. M. Zaskarżając wyrok w całości skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Skargę kasacyjną skarżąca oparła na zarzucie naruszenia art. 382 k.p.c. na skutek orzekania przez Sąd drugiej instancji nie na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym, lecz z pominięciem istotnej części tego materiału, tj. z pominięciem dowodu z dokumentu w postaci aktu urodzenia A. M. oraz z pominięciem materiału w postaci oświadczeń, zarzutów, wniosków, argumentacji, poglądów itp. sformułowanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w pisemnym uzasadnieniu decyzji z dnia 24 lutego 2020 r. nr [...] oraz zawartych w piśmie procesowym powódki z dnia 8 listopada 2021 r., stanowiącym jej odpowiedź na apelację tego zakładu od wyroku Sądu pierwszej instancji, które to uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca powołała się na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej. Skarżąca podniosła, że skarga jest oczywiście uzasadniona ponieważ art. 382 k.p.c. jest jasny i jednoznaczny, a naruszenie tego przepisu ma charakter rażący i w oczywisty sposób wpływa na wynik sprawy, co jest konsekwencją faktu, że na skutek pominięcia przy orzekaniu części materiału zebranego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i w postępowaniu apelacyjnym Sąd drugiej instancji zaniechał dokonania ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, mimo dysponowania materiałem odpowiednim do dokonania tych ustaleń.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania, a w przypadku przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania o jej oddalenie oraz zasądzenie na rzecz organu rentowego od odwołującej kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, nie jest sądem powszechnym trzeciej instancji, zaś skarga kasacyjna nie jest środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, a to z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu publicznego. Zgodnie z takim modelem skargi kasacyjnej jej rozpoznanie następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. W konsekwencji tego, w art. 398⁴ § 2 k.p.c. wśród istotnych wymagań skargi kasacyjnej ustawodawca wymienił obowiązek złożenia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie. Wymóg ten wiąże się z tzw. przedsądem, polegającym między innymi na możliwości odmowy przez Sąd Najwyższy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.), a jego spełnienie powinno przybrać postać wyodrębnionego wyводу prawnego, w którym skarżący wykaże, jakie występujące w sprawie okoliczności pozwalają na uwzględnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jednocześnie uzasadnieniu, dlaczego odpowiadają one ustawowemu katalogowi przesłanek.

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Przy powołaniu się w skardze kasacyjnej na przesłankę przedsądu jaką jest jej oczywista zasadność należy w motywach wniosku zawrzeć wywód prawny wyjaśniający, w czym wyraża się owa oczywistość i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia (postanowienia Sądu Najwyższego: z 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531; z 10 sierpnia 2006 r., V CSK 204/06, LEX nr 421035; z 9 stycznia 2008 r., III PK 70/07, LEX nr 448289; z 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07, LEX nr 448205; z 3 kwietnia 2008 r., II PK 352/07, LEX nr 465859 i z 5 września 2008 r., I CZ 64/08). O ile dla uwzględnienia skargi wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla przyjęcia skargi do rozpoznania niezbędne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby wchodzenia w

szczegóły czy dokonywania pogłębionej analizy tekstu wchodzących w grę przepisów i doszukiwania się ich znaczenia (postanowienia Sądu Najwyższego: z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274; z 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616; z 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z 9 maja 2008 r., II PK 11/08, LEX nr 490364; z 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538 i z 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 494134).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego został również wyrażony pogląd, że w sytuacji, gdy skarga kasacyjna nie zarzuca obrazu jakiegokolwiek przepisu prawa materialnego stanowiącego podstawę wyrokowania sądu odwoławczego, to w konsekwencji nie jest możliwa ocena, czy naruszenie przepisów prawa procesowego wskazanych przez nią w podstawie kasacyjnej mogło mieć - rzeczywiście - istotny wpływ na wynik sprawy (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 4 czerwca 2019 r., III PK 73/18, LEX nr 2686083; z 10 kwietnia 2018 r., I UK 67/17, LEX nr 2490071).

Stosownie do art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. skargę można oprzeć na naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Skarżący więc musi wykazać, że następstwa wytkniętej w skardze wadliwości postępowania i orzekania były tego rodzaju (bądź skali), iż kształtowały one lub współkształtowały treść kwestionowanego w sprawie orzeczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 10 lutego 1997 r., I CKN 57/96, OSNC 1997 nr 6-7, poz. 82; z 24 października 2006 r., II PK 38/06, LEX nr 950620 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z 17 marca 2006 r., I CSK 63/05, LEX nr 179971; z 5 grudnia 2007 r., II PK 103/07, LEX nr 863973; z 16 czerwca 2011 r., III UK 213/10, LEX nr 950436). Nie chodzi przy tym o czysto teoretyczną możliwość takiego wpływu, lecz o wykazanie, że w okolicznościach danej sprawy wpływ ten był (mógł być) realny, a można to stwierdzić dopiero wówczas, gdy w skardze zostanie podniesiony adekwatny w konkretnych okolicznościach faktycznych zarzut obrazu prawa materialnego (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z 23 stycznia 2014 r., I PK 208/13; LEX nr 16460590; z 19 maja 2015 r., II PK 273/14, LEX nr 2008656 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z 9 lipca 2014 r., I PK 316/13, LEX nr 1511811; z 2 lipca 2009 r., I UK 37/09, LEX nr 529678).

Zasadniczym mankamentem skargi kasacyjnej, która już z tej samej przyczyny nie może zostać przyjęta do rozpoznania jest jej konstrukcyjna wada. Mianowicie w podstawach kasacyjnych skargi profesjonalny pełnomocnik nie zawarł żadnych zarzutów dotyczących obrazu prawa materialnego, skupił się jedynie na naruszeniu przepisów postępowania, nie próbując powiązać zarzucanych uchybień z naruszeniem prawa materialnego, a tym samym wykazać wpływu zaistniałych w jego ocenie wadliwości postępowania na wynik sprawy. Tymczasem stawiany w podstawach skargi zarzut naruszenia prawa procesowego dla jego zasadności powinien wskazywać, jakie znaczenie miałyby te uchybienia dla wyniku sprawy, który jest rezultatem subsumcji prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego.

Zaś co do podniesionej przez pełnomocnika skarżącej oczywistej obrazu art. 382 k.p.c. godzi się nadmienić, że zarzut tej treści w zasadzie nie może stanowić samodzielnego uzasadnienia podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., lecz konieczne jest wskazanie także tych przepisów normujących postępowanie rozpoznawcze, którym sąd drugiej instancji, rozpoznając apelację, uchybił (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 stycznia 1999 r., II CKN 102/98, LEX nr 50665; z dnia 13 czerwca 2001 r., II CKN 537/00, LEX nr 52600 i z dnia 12 grudnia 2001 r., III CKN 496/00, LEX nr 53130, z dnia 26 listopada 2004 r., V CK 263/04, LEX nr 520044 oraz z dnia 24 sierpnia 2010 r., I UK 76/10, LEX nr 653665). Jeżeli podstawa kasacyjna z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., ogranicza się do zarzutu naruszenia ogólnej normy procesowej art. 382 k.p.c., to może być ona usprawiedliwiona tylko wówczas, kiedy skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie nie uzupełnił postępowania dowodowego lub pominął część zebranego materiału, jeżeli uchybienia te mogły mieć wpływ na wynik sprawy, albo kiedy mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego orzekł wyłącznie na podstawie materiału zgromadzonego przez sąd pierwszej instancji lub oparł swoje rozstrzygnięcie na własnym materiale, pomijając wyniki postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji.

Skarżący nie wykazał, że w sprawie wystąpiły szczególne okoliczności wymagające ponowienia lub uzupełnienia postępowania dowodowego przed sądem drugiej instancji (np. popełnione zostały uchybienia procesowe przy

przeprowadzaniu dowodów, sąd dysponował wyłącznie dowodami osobowymi o niejednoznacznej wartości i wymowie lub został pominięty materiał dowodowy o istotnym znaczeniu). W uzasadnieniu wniosku podniesiono jedynie, że Sąd drugiej instancji pominął przy orzekaniu część zebranego materiału, wskutek niedopełnienia obowiązku zaznajomienia się z aktem urodzenia A. M., uzasadnieniem decyzji ZUS z 24 lutego 2021 r., oraz z pismem procesowym powódki. Sytuacja ta według skarżącej odpowiada kwalifikowanemu naruszeniu art. 382 k.p.c. Wymaga podkreślenia, że samo twierdzenie w uzasadnieniu wniosku o pominięciu części materiału dowodowego bez odpowiedniej jurydycznej argumentacji w żaden sposób nie stanowi o oczywistym naruszeniu art. 382 k.p.c. Skarżący nie poprał swoich twierdzeń koniecznym uzasadnieniem wniosku (wykazaniem), obok podstaw kasacyjnych, że Sąd w sposób oczywisty naruszył wskazany przepis.

W tym miejscu przypomnieć należy, że ustawodawca nieprzypadkowo, konstruując wymagania skargi kasacyjnej, wyodrębnił w oddzielnych przepisach art. 398⁴ k.p.c. obowiązek przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia (§ 1) i obowiązek przedstawienia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienia (§ 2). Chodzi zatem o dwa odrębne, kreatywne elementy skargi kasacyjnej, które spełniają określone cele i podlegają ocenie Sądu Najwyższego, na różnych etapach postępowania kasacyjnego. Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie podlegają analizie na etapie przedsądu, natomiast przytoczone podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie oceniane są dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania, w trakcie jej merytorycznego rozpoznawania. Oba te elementy muszą być więc przez skarżącego wyodrębnione, oddzielnie przedstawione i uzasadnione, a dla spełnienia wymogu z art. 398⁴ § 2 k.p.c. nie wystarczy odwołanie się do podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia, bo choć dla obu tych przesłanek argumenty mogą być podobne, to Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko wskazane w skardze okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, nie analizuje zaś podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia. Skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana i skonstruowana, aby Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w uzasadnieniu jej podstaw pozostałych elementów konstrukcyjnych skargi, ani tym bardziej się ich domyślać. Skarga kasacyjna jest

wszak szczególnym środkiem zaskarżenia, realizującym przede wszystkim interes publiczny, polegający na usuwaniu rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych oraz na wspomaganiu rozwoju prawa, zatem uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powinno koncentrować się na wykazaniu, iż takie okoliczności w sprawie zachodzą (postanowienia Sądu Najwyższego: z 31 stycznia 2008 r., II UK 246/07, LEX nr 449007; z 10 marca 2008 r., III UK 4/08, LEX nr 459291; z 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 404134 i z 19 czerwca 2008 r., II UZ 18/08, LEX nr 406392).

Rolą Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym nie jest wyręczenie strony reprezentowanej w procesie przez profesjonalnego pełnomocnika we wskazaniu (doprecyzowywaniu) treści wskazanych zarzutów.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uznał zatem, że strona skarżąca nie zdołała wykazać, że zachodzi potrzeba merytorycznego rozpoznania jej skargi kasacyjnej, co skutkuje odmową jej przyjęcia na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono stosownie do art. 98 k.p.c. oraz § 9 ust. 2 i § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 265).

[ms]